

Poglądy młodzieży akademickiej na rodzicielstwo

Wprowadzenie

Współczesne czasy charakteryzują się sprzecznością w wielu wymiarach. W kontekście podejścia do dziecka wyróżnić można co najmniej dwa. Z jednej strony tak głośno mówi się o prawach dziecka, tworzy się coraz to nowe fundacje i instytucje, które z założenia mają je wspierać i chronić. Z drugiej zaś obserwuje się, że wielu dzieciom nie przysługują najważniejsze, podstawowe prawa. Stają się one często ofiarami ekonomicznej rachunkowości, a co za tym idzie: ponoszą wielkie koszty fizyczne, psychiczne, duchowe i moralne. Anthony Giddens uważa, że „nie ma dzisiaj zmian poważniejszych i bardziej spektakularnych od tych, jakie zachodzą w obrębie małżeństwa, rodziny, życia osobistego i relacji emocjonalnych”¹. W ciągu ostatnich lat w życiu rodziny nastąpiły poważne zmiany. Są one rezultatem wielu przemian w różnych sferach życia (np. nowe środki przekazu, zwyczaj, moda czy też niepewność ekonomiczna), związane są z upadkiem uznawanych do tej pory autorytetów oraz instytucji, które są odpowiedzialne za wychowywanie oraz formowanie młodego człowieka².

Wskutek rosnącej tendencji do indywidualizacji wzorów życia, przejawiającej się w znacznym stopniu w akceptacji alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego, zmienia się również sytuacja współczesnego dziecka. Liczne badania nadal wskazują, że dla Polaków rodzina jest jedną z najważniejszych wartości; aby życie było udane, niezbędne jest szczęście rodzinne. Jednak dziecko coraz częściej stanowi przedmiot „uczuciowej

¹ A. Giddens, *Socjologia: wczoraj, dziś, jutro. Kompendium wiedzy socjologicznej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2006, s. 260.

² I. Dzudzik, *Rodzina wobec kryzysu wartości. Refleksja etyczna na marginesie przeprowadzonych badań*, [w:] *Rodzina, wartości, przemiany*, (red.) M.E. Ruszel, Fundacja Uniwersytecka w Stalowej Woli, Stalowa Wola-Rzeszów 2010, s. 239–240.

konsumpcji”³ i jest dzieckiem „wysokiej jakości”. Warto w tym miejscu dodać, że dziecko „wysokiej jakości” nie oznacza jednocześnie dziecka „wysokiej moralności”⁴. Kultura konsumpcyjna stała się jednym z podstawowych elementów współczesnego społeczeństwa. Poza swoimi pozytywnymi aspektami wielokrotnie odgrywa rolę negatywną – chociażby przez kreowanie fałszywych wartości, znaczeń, tożsamości. Współczesnego człowieka cechuje zagubienie i frustracja. Nieustanna troska i lęk przed jutrem, gonitwa za karierą wielokrotnie prowadzą do alienacji od świata, ucieczki w samotność⁵.

Problematyka dotycząca kondycji współczesnej rodziny (w tym: kondycji współczesnego dziecka) w kontekście jej przemian oraz występujących w nich zagrożeń zajmuje istotne miejsce w rozważaniach naukowych i badaniach empirycznych przedstawicieli wielu dyscyplin, głównie zaś pedagogów, psychologów, socjologów i etyków⁶.

Dziecko w kontekście przemian społeczno-kulturowych

W XX w. nastąpiło nowe podejście w traktowaniu dziecka. Staje się ono bezwartościowe ekonomicznie, ale bezcenne emocjonalnie, czyli stanowi wartość autoteliczną dla tych, którzy je posiadają. Z pewnością związane to było z głębokimi procesami przemian społeczno-kulturowych społeczeństwa europejskiego. Zmiany te w kwestii rodziny zauważalne były głównie w realizacji jej funkcji. Spowodowały one zarówno szanse, jak i nowe zagrożenia zarazem dla całej rodziny, jak i w odniesieniu do dziecka. Zmiany nastąpiły bowiem w samym wychowaniu, jak również w edukacji dziecka i jego funkcjonowaniu w rodzinie, co spowodowane jest lansowaniem nowego modelu rodziny (egalitarnej). Znaczącą rolę w tym modelu odgrywa demokracja, w której istotne jest wspólne podejmowanie najważniejszych decyzji przez wszystkich członków rodziny⁷.

Powołując się na Annę Kwak, można mówić o trzech podstawowych tendencjach „ponowoczesności”, które odnoszą się do rodziny:

³ Z. Bauman, *Razem osobno*, przeł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003, s. 132.

⁴ G.S. Becker, *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1990, s. 301.

⁵ I. Dzudzik, dz. cyt., s. 239–240.

⁶ Z. Frączek, B. Lulek, *Wybrane problemy pedagogiki rodziny. Family pedagogy – selected problems*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010, s. 9.

⁷ B. Więckiewicz, *Zmiana wartości dziecka w rodzinie w procesie przemian społeczno-gospodarczych*, [w:] *Rodzina, wartości...*, s. 19–20.

- 1) zmiana poglądów na temat stałości i nienaruszalności sfery rodziny – przyjmująca, że zasady i formy życia rodzinnego są naruszalne;
- 2) upowszechnianie się wielości form życia rodzinnego – uznaje się obecność pluralizmu form;
- 3) pogłębianie znaczenia więzi osobowej w rodzinie⁸.

W kontekście owych przemian i ich konsekwencji dla dziecka w pierwszej kolejności warto wspomnieć o nowej kategorii poznawczej, jaką jest rodzina diasporowa. Ma to miejsce wówczas, gdy z powodu emigracji zarobkowej rodziny żyją w rozproszeniu, w swoistej diasporze przestrzennej⁹. Znamioną cechą tej formy rodziny jest dystans fizyczny, wynikający najczęściej z podejmowania pracy przez jednego z małżonków (najczęściej męża) w odległym mieście, wyjazdu za granicę, wpływający zasadniczo na funkcjonowanie rodziny w jej wymiarze instytucjonalnym (realizacja funkcji) i emocjonalnym¹⁰. Przejmowanie ról i wypełnianie zadań nieobecnego rodzica często spoczywa na dziecku. Sytuacja ta może mieć pozytywne konsekwencje, do których zaliczyć można wzrost odpowiedzialności i dojrzałości. Może jednak powodować negatywne skutki, m.in. nadmierną dojrzałość dziecka nieadekwatną do jego wieku, utratę dzieciństwa, nadmierną samokontrolę zachowania i emocji¹¹.

Nie bez znaczenia są dla dziecka i jego rozwoju przeobrażenia w sferze małżeńsko-rodzinnej, a dokładniej: przemiany w zakresie funkcji prokreacyjnej i emocjonalno-ekspresyjnej. Widoczne są one zwłaszcza w społeczeństwach bardziej liberalnych pod względem obyczajowości (Portugalia, Irlandia, Hiszpania, Polska). Charakteryzują się one przejściem od małżeństw dwurodzicielskich (tzw. nuklearnych), usankcjonowanych prawnie, ku związkom zawierany na stałe lub na pewien określony czas, bez usankcjonowania prawnego (związki kohabitacyjne, tzw. związki partnerskie)¹². Zmiany te według Urlicha Becka mogą również doprowadzić do „zniesienia społecznego ojcostwa”. Tradycyjna jedność rodziny rozpada się przez decyzje, które zmuszona jest podejmować. Wzrasta liczba rodzin nie-

⁸ Por. A. Kwak, *W poszukiwaniu znaczenia rodziny w czasach ponowoczesnych*, [w:] *Współczesne środowiska wychowawcze. Stan obecny i kierunki przemian*, (red.) M. Cichosz, R. Leppert, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2011, s. 42–43.

⁹ S. Kawula, *Rodzina współczesna – przeobrażenia i przyszłość a wyzwania pedagogiki rodziny*, Epistheme, Olsztyn 2007, s. 36.

¹⁰ Por. K. Slany, *Modele życia rodzinnego*, „Znak” (2) 2005, nr 597, s. 36–37.

¹¹ S. Kawula, *Kształty rodziny współczesnej: szkice familologiczne*, Adam Marszałek, Toruń 2006; A. Nowakowska, *Wpływ migracji zarobkowej na jakość życia rodzinnego*, [w:] *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, (red.) T. Rostowska, Difin, Warszawa 2009, s. 107–112.

¹² S. Kawula, *Rodzina współczesna – przeobrażenia...*, s. 31.

pełnych, a maleje liczba rodzin z dwojgiem rodziców. Zmieniają się stosunki i jakość więzi z dzieckiem. Radykalnie zmniejsza się liczba urodzeń¹³. Coraz częściej podkreśla się, że pojawienie się dziecka w rodzinie jest umiejscowione w precyzyjnie ułożonym planie małżonków¹⁴. Przychodzi ono na świat tylko wtedy, gdy jest na to czas. Powoduje to, że coraz częściej dziecko odsuwane jest na dalszy plan, i w konsekwencji nie pojawia się wcale. Zauważalne jest bowiem kształtowanie się nowego stylu życia i form życia małżeńskiego, które nie sprzyjają prokreacji.

Poza powszechnymi deklaracjami wskazującymi na nadal wysoką rangę rodziny w życiu człowieka, to jednak w konfrontacji choćby ze wstępnymi wynikami Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań, przeprowadzonego 2011 r., wynika, że w trakcie ostatnich paru lat zmniejszył się poziom urodzeń w Polsce¹⁵. Obecnie zauważa się znaczny spadek liczby dzieci, a nawet brak zastępowalności pokoleń prawie we wszystkich krajach Europy, nie wyłączając Polski¹⁶. Wskaźnik prokreacji w Polsce jest w tej chwili jednym z najniższych w Europie (przedostatnie miejsce). Prowadzi to do tego, że nie jest zapewniona prosta zastępowalność pokoleń¹⁷. Dziecko coraz częściej stanowi przedmiot „uczuciowej konsumpcji”¹⁸. Związki (niekoniecznie małżeńskie) chcą posiadać potomstwo, aby przynosiło satysfakcję emocjonalną, dostarczało radości, dawało poczucie spełnienia. Wartość spodziewanych wydatków na potomstwo kształtuje się na wysokim poziomie, powodując, że dziecko staje się coraz częściej „rzadkim dobrem luksusowym”¹⁹. W tym miejscu należy przywołać słowa Zygmunta Baumana, który pisze, że „dzieci to jeden z najkosztowniejszych wydatków, jakie przeciętny konsument ponosi w ciągu całego swojego życia”²⁰.

W sytuacji przemian rodziny, a w szczególności tych dotyczących bezpośrednio dziecka, rezultaty badawcze zaprezentowane w tym artykule odnoszą się do poglądów studentów bydgoskich uczelni (zarówno państwowych, jak i niepaństwowych) na rodzicielstwo. W badaniach posłużono się

¹³ U. Beck, *Spoteczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, SCHOLAR, Warszawa 2004, s. 178-181.

¹⁴ B. Więckiewicz, dz. cyt., s. 18.

¹⁵ J. Stańczak, *Podstawowe informacje o sytuacji demograficznej Polski w 2011 roku*, www.stat.gov.pl. [dostęp: 07.11.2013 r.].

¹⁶ B. Więckiewicz, dz. cyt., s. 23.

¹⁷ M. Wolicki, *Wartość prokreacji w procesie przemian społeczno-gospodarczych*, [w:] *Rodzina, wartości...*, s. 49.

¹⁸ Z. Bauman, dz. cyt., s. 132.

¹⁹ R.A. Podgórski, *Socjologia. Wczoraj, dziś, jutro*, Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, Rzeszów 2006, s. 237.

²⁰ Z. Bauman, dz. cyt., s. 133.

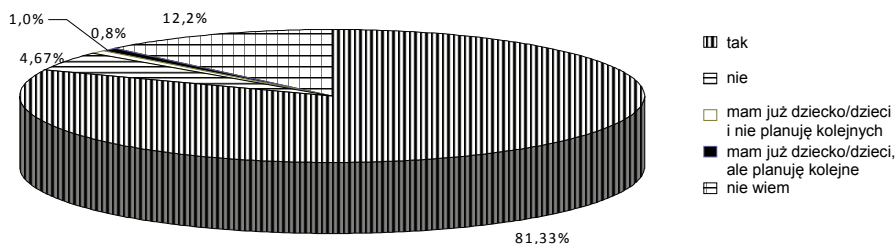
metodą sondażu diagnostycznego. Aby odpowiedzieć na postawione problemy badawcze, wykorzystano autorski kwestionariusz ankiety „Moje poglądy na życie małżeńsko-rodzinne i jego alternatywne formy”.

Charakterystyka osób badanych

Do analizy wyników liczebność badanej próbki wyniosła 600 osób, w tym kobiety stanowiły 56,83%, a mężczyźni 43,17%. Studenci znajdowali się w przedziale wiekowym 21-23 lata (55%) oraz 18-20 lat (42%). Osoby badane zamieszkiwały duże miasto (40,3%), wieś (31,5%), małe miasto (18,9%) oraz miasto średnie (12,3%). Najliczniej reprezentowana jest grupa studentów mających rodziców z wykształceniem średnim (56,67% matek i 40,83% ojców), nieliczna zaś jest grupa studentów mających rodziców z wykształceniem podstawowym. Niespełna połowa studentów określa swoją sytuację materialną jako „dość dobrą” (45,67%), „przeciętną” (38,17%) i „bardzo dobrą” (12,33%). Nieliczni (3,83%) jako „raczej złą”. Zdecydowana większość osób badanych pochodzi z rodzin pełnych (86%). Biorąc pod uwagę stan cywilny osób badanych, można zauważyć widoczne rozróżnienie na dwie grupy: osoby, które są w nieformalnym związku z osobą płci przeciwnej (46,50%) i osoby niebędące w związku (48,33%). Jedynie 2,83% respondentów jest w związku formalnym (w tym 1,17% zawarło ślub cywilny, a 1,67% konkordatowy). Bycie w związku nieformalnym z osobą tej samej płci deklaruje 1,67% osób. Niespełna 1% osób badanych jest po rozwodzie.

Poglądy studentów na rodzicielstwo

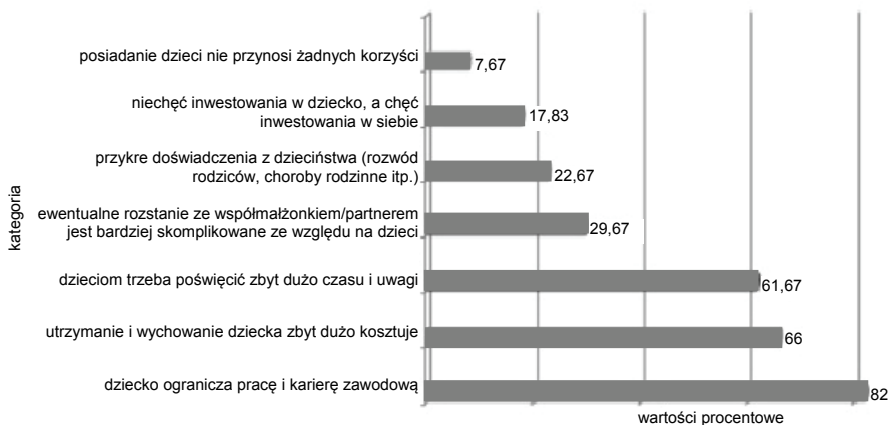
Przeprowadzone wśród bydgoskich studentów badania wskazują, że w zdecydowanej większości (81,33%) chcą oni w przyszłości mieć potomstwo. Niespełna 5% respondentów opowiada się przeciwko zostaniu rodzicem w przyszłości. Zauważalny jest wysoki odsetek osób niezdecydowanych w tej kwestii (ponad 12%); wynikać to może z młodego wieku badanych osób. Biorąc pod uwagę powyższe rezultaty badawcze, można wysunąć optymistyczny wniosek o przyszłości dziecka. Nadal jest ono dużą wartością – świadczy o niej wysoki stopień deklaracji chęci posiadania potomstwa. Jednak znaczny odsetek osób niezdecydowanych może (choć nie musi) sugerować, że zmniejszy się liczba urodzeń (wykres 1).



Wykres 1. Stosunek osób badanych do prokreacji

Źródło: opracowanie własne.

W dalszej kolejności istotne jest – zwłaszcza biorąc pod uwagę te osoby, które deklarują, że w przyszłości nie chcą posiadać potomstwa – poznanie powodów uzasadniających taką decyzję. Jest to szczególnie ważne, albowiem dla wielu młodych osób najważniejsza jest obecnie samorealizacja i kariera zawodowa związana z osobistym sukcesem, która doprowadza do tego, że te wartości są coraz częściej stawiane znacznie wyżej niż wartość dziecka. Przykładem tego może być nowy model rodziny DINKS (ang. *Double Income No Kids*, czyli podwójny dochód i żadnych dzieci)²¹. Poglądy studentów na tę kwestię przedstawiono na poniższym wykresie (wykres 2).

Wykres 2. Powody niepodjęcia decyzji o prokreacji²²

Źródło: opracowanie własne.

²¹ Por. K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2008, s. 104–108.

²² Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż osoby badane mogły udzielić więcej niż jednej wypowiedzi.

Zdaniem studentów pary nie decydują się na posiadanie dziecka głównie ze względu na wyrzeczenia z tym związane: „dziecko ogranicza pracę i karierę zawodową” (82%), „utrzymanie i wychowanie dzieci zbyt dużo kosztuje” (66%) oraz przekonanie, że „dzieciom trzeba poświęcić zbyt dużo czasu i uwagi” (61,67%). Studenci uważają, że ludzie nie chcą mieć potomstwa także z obawy o konsekwencje, jakich dziecko może doświadczyć w wyniku ewentualnego rozwodu, lub też dlatego, iż decyzję o rozwiązaniu związku małżeńskiego uniemożliwi czy utrudni właśnie posiadanie wspólnego potomstwa (29,67%). Wpływ na takie podejście mają również negatywne doświadczenia z domu rodzinnego, takie jak: rozwód, choroby genetyczne i inne (22,67%).

Na podstawie odpowiedzi ankietowanych osób można wnioskować o poglądach typowych dla związku typu DINKS (*Double Income No Kids*), w którym ważniejsza niż chęć inwestowania w dziecko jest chęć inwestowania w siebie, w swój rozwój i polepszanie warunków życia (17,83%) oraz przekonanie, że posiadanie dzieci nie przynosi żadnych korzyści (7,67%). Coraz więcej małżeństw – zwłaszcza tych dobrze usytuowanych (pod względem pozycji zawodowej i materialnej) – nie decyduje się na dziecko²³. Rodzicielstwo – dawniej uważane za naturalny cykl biegu życia – w czasach współczesnych dla wielu ludzi jest coraz częściej efektem świadomego i dobrowolnego wyboru²⁴. Związane jest to bardzo często z nastawieniem na własny rozwój zawodowy. Z tego też względu dzieci (o ile w ogóle) pojawiają się coraz później. Warto nadmienić o coraz częstszym występowaniu modelu małżeństwa: małżeństwa dwu karier. W tym przypadku chodzi o karierę zawodową realizowaną przez oboje małżonków we współczesnych warunkach zatrudnienia. Dotyczy to zwłaszcza stanowisk kierowniczych, które wymagają ciągłych awansów, częstych zmian stanowisk pracy, dużej odpowiedzialności. Jednocześnie charakteryzują się brakiem zapewnienia stałości zatrudnienia²⁵. W takim małżeństwie zazwyczaj nie pojawia się dziecko, a jeśli już – to często jest ono zaniebdywane przez rodziców ze względu na charakter ich pracy i wartości przez nich wyznawane (wśród nich priorytetowe miejsce zajmuje praca i kariera zawodowa). Stanisław Kawula zwraca uwagę na zjawisko, które w perspektywie czasowej ma tendencję do nasilania się: tzw. dzieci ulicy. Dotyczy ono dzieci wyobcowanych ze swojej rodziny. Są one mniej sprawne intelektualnie, operują ubogim

²³ S. Kawula, *Rodzina współczesna – przeobrażenia...*, s. 34.

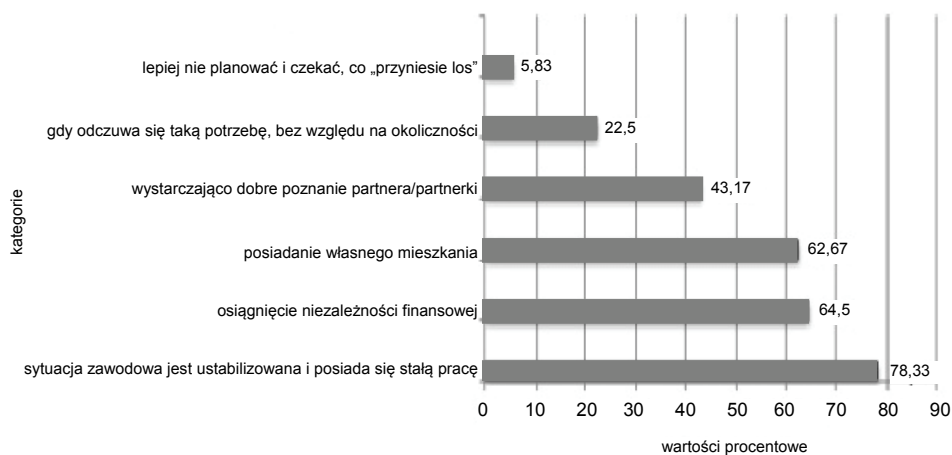
²⁴ Tamże, s. 42.

²⁵ J. Rostowski, T. Rostowska, *Małżeństwo – wczoraj, dzisiaj i jutro – w perspektywie psychologicznej*, [w:] *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia. Zagrożenia i wyzwania*, t. I, (red.) M. Płopa, Wydawnictwo Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej, Elbląg 2005, s. 235.

słownictwem, przejawiają trudności w pisaniu i czytaniu. Rodzice nie wypełniają wobec nich obowiązków rodzicielskich, często dzieci te pozbawione są podstawowych potrzeb, chodzą niezadbane, głodne. Narazone są na ryzyko, którego nie są świadome²⁶.

We współczesnym, konsumpcyjnym i zindywidualizowanym świecie coraz częściej dziecko stanowi warunek sukcesu życiowego. Wyzwała to wśród rodziców swego rodzaju konkurencję o „jakość” dziecka. Poczucie to prowadzi do zwiększenia nakładów na dziecko, a to z kolei wpływa na zmniejszenie liczby dzieci pojawiających się w rodzinie²⁷. Warto w tym miejscu podkreślić, że takie przeinwestowanie może w przyszłości okazać się niekorzystne dla samego dziecka. Nakłady finansowe oraz zbyt duże wymagania rodziców, związane często z realizacją własnych ambicji, mogą spowodować, że dziecko nie poradzi sobie w nowej rzeczywistości, mając świadomość, że nie spełnia wszystkich oczekiwań swoich rodziców²⁸.

Kolejnym istotnym zagadnieniem w kwestii rodzicielstwa było uzyskanie odpowiedzi na pytanie: *Jaki jest Pani/Pana zdaniem najlepszy czas na urodzenie dziecka?* – czyli o preferowany czas urodzenia dziecka (wykres 3).



Wykres 3. Preferowany czas na posiadanie dziecka

Źródło: opracowanie własne.

Zdaniem badanych osób najwłaściwszy czas na urodzenie dziecka jest wtedy, gdy sytuacja zawodowa jest ustabilizowana i małżonkowie mają sta-

²⁶ S. Kawula, *Rodzina współczesna – przeobrażenia...*, s. 33–34.

²⁷ B. Więckiewicz, dz. cyt., s. 21.

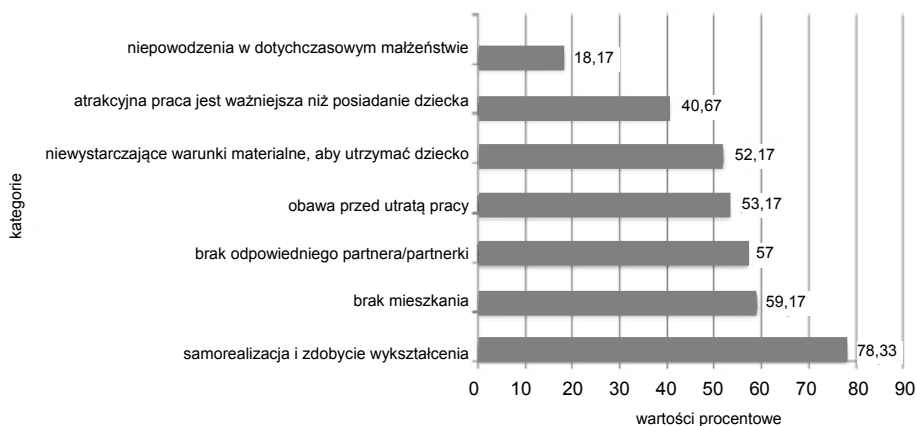
²⁸ Tamże, s. 21.

łą pracę (78,33%). Istotne jest również osiągnięcie niezależności finansowej (64,50%) i posiadanie własnego mieszkania (62,67%). Dziecko powinno pojawić się wtedy, gdy wystarczająco dobrze poznało się partnera/partnerkę (43,17%) oraz gdy odczuwa się taką potrzebę (bez względu na okoliczności) – odpowiedź ta uzyskała 22,5% wyborów. Badani wyrażają również przekonanie, że lepiej nie planować i czekać, co „przyniesie los” (5,83%). Wybór ten można uważać za pozytywny, świadczący o poczuciu odpowiedzialności za warunki, jakie rodzice powinni stwarzać swojemu dziecku. Jedynie warta zastanowienia się jest kwestia „odpowiednich warunków”: czy nie prowadzą one do tendencji opóźniania decyzji o potomstwie do czasu, gdy osiągnięte się najwyższe szczeble w karierze zawodowej.

Nawiązując do powyższych analiz – tendencji opóźniania decyzji o posiadaniu dziecka – właściwe wydaje się znalezienie odpowiedzi na pytanie, jakie są zdaniem badanych osób powody odkładania decyzji o posiadaniu dziecka. Czy wyniki prowadzonych badań będą potwierdzeniem rezultatów badawczych uzyskanych choćby przez CBOS (2010), dotyczących postaw prokreacyjnych Polaków – wskazujących, że powodami rezygnacji z potomstwa są nieodpowiednia sytuacja materialna oraz kwestia wyboru? Wyniki badań wskazują, że konflikt ról zawodowych i rodzinnych (trudności w pogodzeniu obowiązków zawodowych z opieką nad dzieckiem, obawa przed utratą pracy swojej lub partnera/partnerki oraz przypisywanie karierze zawodowej większego znaczenia) stanowi powód dla 8% respondentów.

W przypadku studentów najczęstszymi powodami odkładania decyzji o posiadaniu dziecka jest chęć samorealizacji i zdobycia wykształcenia (78,33%). Istotnym powodem jest również brak mieszkania (59,17%) i odpowiedniego partnera/partnerki (57%). Osoby, które odkładają decyzję o posiadaniu potomstwa, wyrażają obawę przed utratą pracy (53,17%). Niewystarczające warunki materialne, aby utrzymać dziecko, również skutkują opóźnieniem decyzji zostania rodzicem (52,17%). Dla 40,67% osób badanych atrakcyjna praca jest ważniejsza niż posiadanie potomstwa. Odpowiedź „niepowodzenia w dotychczasowym małżeństwie” uzyskała 18,17% (wykres 4).

Jak wynika z powyższych analiz, wyniki badań korelują w znacznym stopniu z wynikami np. CBOS-u. Także dla studentów powodami odkładania (czasami na zawsze) decyzji o posiadaniu potomstwa są: sytuacja materialna (brak mieszkania, brak odpowiednich warunków, aby utrzymać dziecko), jak również kwestie zawodowe (obawa przed utratą pracy, atrakcyjna praca, chęć samorealizacji i zdobycia wykształcenia).



Wykres 4. Powody odkładania decyzji o rodzicielstwie

Źródło: opracowanie własne.

Zakończenie

Świat postmodernistyczny i wizja człowieka są niespójne i rozproszone. To, co wydaje się stałe, to kwestionowanie wartości uniwersalnych i propagowanie różnorodności oraz odmienności²⁹. W tym chaotycznym, relatywistycznym świecie, coraz częściej rządzone przez przypadek, człowiek czuje się zagubiony i wydany na pastwę nieustannych, prowadzących donikąd zmian. Postmodernistyczny destrukcjonizm detronizuje człowieka i podważa możliwości jego rozumu, woli i uczuć, sytuuje go w poznawczej bezradności samego siebie i świata³⁰. Postnowoczesność neguje celowość i uniwersalność świata oraz lansuje eksponowanie fragmentaryczności. Oczywiście ma to swoje konsekwencje na polu etycznym i społecznym. Zamiast ogólnie przyjętych norm moralnych proponuje się kreowanie indywidualnego kodeksu etycznego z wiodącą rolą wolności, hedonizmu, tolerancji i permisywizmu. Postawa taka wyklucza potrzebę poszukiwania wartości uniwersalnych, co w konsekwencji prowadzi do rozpadu życia społecznego. Ludzie zaczynają kierować się w życiu jedynie doraźnymi celami, unikają bliższych związków emocjonalnych, z których w każdej chwili mogą się wycofać w imię wolności³¹.

²⁹ Por. H. Gajdamowicz, *Postmodernistyczna wizja człowieka. Kontekst pedagogiczny*, [w:] *Antropologiczna pedagogika ogólna*, (red.) M. Nowak, Gaudium, Lublin 2010, s. 141.

³⁰ Por. tamże, s. 142.

³¹ Por. tamże, s. 143.

Bibliografia

- Bauman Z., *Razem osobno*, przeł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, SCHOLAR, Warszawa 2004.
- Becker G.S., *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.
- Cichosz M., Leppert R., *Współczesne środowiska wychowawcze. Stan obecny i kierunki przemian*, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2011.
- Dzudzik I., *Rodzina wobec kryzysu wartości. Refleksja etyczna na marginesie przeprowadzonych badań*, [w:] *Rodzina, wartości, przemiany*, (red.) Ruszel M.E., Fundacja Uniwersytecka w Stalowej Woli, Stalowa Wola-Rzeszów 2010.
- Frączek Z., Lulek B., *Wybrane problemy pedagogiki rodziny. Family pedagogy – selected problems*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010.
- Gajdamowicz H., *Postmodernistyczna wizja człowieka. Kontekst pedagogiczny*, [w:] *Antropologiczna pedagogika ogólna*, (red.) Nowak M., Gaudium, Lublin 2010.
- Giddens A., *Socjologia: wczoraj, dziś, jutro. Kompendium wiedzy socjologicznej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2006.
- Kawula S., *Kształty rodziny współczesnej: szkice familologiczne*, Adam Marszałek, Toruń 2006.
- Kawula S., *Rodzina współczesna – przeobrażenia i przyszłość a wyzwania pedagogiki rodziny*, Epistheme, Olsztyn 2007.
- Kocik L., *Wzory małżeństwa i rodziny*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2002.
- Kwak A., *W poszukiwaniu znaczenia rodziny w czasach ponowoczesnych*, [w:] *Współczesne środowiska wychowawcze. Stan obecny i kierunki przemian*, (red.) M. Cichosz, R. Leppert, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2011.
- Nowak M., *Antropologiczna pedagogika ogólna*, Gaudium, Lublin 2010.
- Nowakowska A., *Wpływ migracji zarobkowej na jakość życia rodzinnego*, [w:] *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, (red.) T. Rostowska, Difin, Warszawa 2009.
- Płopa M., *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia. Zagrożenia i wyzwania*, t. I, Wydawnictwo Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej, Elbląg 2005.
- Podgórski R.A., *Socjologia. Wczoraj, dziś, jutro*, Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, Rzeszów 2006.
- Rostowska T., *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, Difin, Warszawa 2009.
- Rostowski J., Rostowska T., *Małżeństwo – wczoraj, dzisiaj i jutro – w perspektywie psychologicznej*, [w:] *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia. Zagrożenia i wyzwania*, t. I, (red.) M. Płopa, Wydawnictwo Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej, Elbląg 2005.
- Ruszel M.E., *Rodzina, wartości, przemiany*, Fundacja Uniwersytecka w Stalowej Woli, Stalowa Wola-Rzeszów 2010.
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2008.

- Slany K., *Modele życia rodzinnego*, „Znak” (2) 2005, nr 597.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
- Tyszka Z., Wachowiak A., *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego, Poznań 1997.
- Więckiewicz B., *Zmiana wartości dziecka w rodzinie w procesie przemian społeczno-gospodarczych*, [w:] *Rodzina, wartości, przemiany*, (red.) M.E. Ruszel, Fundacja Uniwersytecka w Stalowej Woli, Stalowa Wola-Rzeszów 2010.
- Wolicki M., *Wartość prokreacji w procesie przemian społeczno-gospodarczych*, [w:] *Rodzina, wartości, przemiany*, (red.) M.E. Ruszel, Fundacja Uniwersytecka w Stalowej Woli, Stalowa Wola-Rzeszów 2010.

Źródło internetowe

- Stańczak J., *Podstawowe informacje o sytuacji demograficznej Polski w 2011 roku*, www.stat.gov.pl [dostęp: 07.11.2013 r.].

Higher education students' views on parenthood

Summary

The article deals with issues related to children in the context of socio-economic changes. It emphasizes that the transformation of the modern family (mainly with regard to the procreative function, expressing emotions and the sphere of axiology) does not always have a positive influence on the child. Although research studies that have been conducted among Poles still indicate that the family is one of the most important values and family happiness is necessary for a successful life, it can be seen that marriage is increasingly becoming a short-lived, unstable and weak institution that often ends in divorce, as a result of which the child suffers. Increasingly, the child is becoming the subject of “emotional consumption” and has to be of “high quality”. The article also discusses the issue of dispersed families and “street children”.

This article presents a survey which was conducted among students in Bydgoszcz concerning their views on children and procreation as well as the reasons why people decide not to have a child, the preferred (appropriate) time for having a child and the reasons for making a decision about becoming parents.